

POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

w sprawie E. L. – R. i in.

oskarżonych z art. 228 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 września 2013 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w G. w sprawie XIV K .../13

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Okręgowego w G. nie może zostać uwzględniony, albowiem w niniejszej sprawie nie wystąpiła w sposób rzeczywisty przesłanka wskazana w treści art. 37 k.p.k. Nie jest bowiem zasadne twierdzenie występującego z inicjatywą przekazania sprawy do innego sądu, jakoby w niniejszej sprawie było mało realne rozpoznanie niniejszej sprawy w sądzie obecnie właściwym. To, że inna sprawa przeciwko oskarżonemu J. R. toczyć będzie się od nowa w Sądzie Okręgowym w E. w I instancji nie jest równoznaczne z tym, iż nie istnieją warunki, także w sferze organizacyjnej, do przeprowadzenia w sposób sprawny procesu w Sądzie Okręgowym w G. Z pisma lekarza neurologa (będącego zresztą jak wynika

z treści pisma także biegłym sądowym) oraz dyrektora szpitala Aresztu Śledczego w G. wynika bowiem, że prowadzenie rozprawy wobec tego oskarżonego wymaga wprawdzie zapewnienia określonych warunków medycznych (niezbyt zresztą wymagających), ale w żadnym razie nie stwierdzono, aby warunki te nie były możliwe do spełnienia w Sądzie Okręgowym w G. (k. 2039). Co więcej, takie warunki medyczne mogą być zapewnione w każdym sądzie, a przecież także z uwagi na kwestie organizacyjne sprawę tę Sąd Apelacyjny przekazał do rozpoznania właśnie Sądowi Okręgowemu w G. Musi zatem wywoływać zdziwienie pismo, w którym żąda się (i to „pilnie”) dodatkowych informacji z Sądu Okręgowego w E. co do warunków, które były konieczne do spełnienia w czasie poprzednio toczącego się postępowania karnego w sprawie II K .../06 (k. 2049), zwłaszcza gdy dostrzeże się, że proces ów zakończył się w październiku 2011 r. (k. 2056), zaś opinia lekarza oraz dyrektora szpitala była wystawiona w maju 2013 r. Można odnieść wrażenie, że pismo to służyło tylko stworzeniu dodatkowego uzasadnienia dla inicjatywy przekazania niniejszej sprawy. Podkreślić przy tym należy, że sprawa przeciwko J. R. w Sądzie Okręgowym w E. toczyć się będzie ponownie tylko w zakresie 5 czynów, a na datę wystąpienia do Sądu Najwyższego nie zostało nawet sporządzone uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego (zob.k.2066). Tymczasem niniejsza sprawa do właściwego obecnie sądu trafiła w kwietniu 2013 r. i nic nie stało na przeszkodzie w wyznaczeniu w okresie kilku najbliższych miesięcy terminów rozprawy, zwłaszcza, że oskarżony przebywał w Areszcie Śledczym w G. Nie jest merytorycznym argumentem to, że w dniu 5 września 2013 r. wyznaczono w Sądzie Okręgowym w E. rozprawę odwoławczą oskarżonego J. R. Świadczy to tylko o właściwej organizacji i sprawności tego sądu w przygotowaniu do rozpoznania sprawy, skoro Sąd Najwyższy w tej sprawie orzekł jeszcze w maju 2013 r. (k. 2068), gdy tymczasem Sąd Okręgowy w G. sprawę niniejszą ma w swojej właściwości od końca kwietnia i nie jest ona ani zbyt obszerna dowodowo (wnioski co do dowodów w a. o.), ani też specjalnie skomplikowana tak od strony faktycznej, jak i prawnej. Nie ma istotnego znaczenie także i to, że prokurator złożył wniosek o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., albowiem w argumentacji prokuratora, jak zresztą i sądu występującego z wnioskiem w trybie określonym w art. 37 k.p.k., zupełnie pominięto to, iż ciągle przekazywanie sprawy bez

jakichkolwiek faktycznych i rzeczywistych przeszkód (przeszkody te są jedynie hipotetyczne) nie tylko nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, ale buduje negatywny odbiór działania wymiaru sprawiedliwości w społeczeństwie. Wydaje się, że sąd powinien wreszcie podjąć zdecydowane działania, aby wypełnić swoje obowiązki związane z rozpoznaniem sprawy, a dopiero rzeczywiste okoliczności uniemożliwiające zakończenie tego procesu mogą stać się powodem wystąpienia w trybie określonym w art. 37 k.p.k.

Z tych powodów należało orzec jak wyżej.